

**(II Romanista - D.Lo Monaco) Są podzielone opinie, ale faktem jest, że Roma znajduje się w okresie wielkich ruchów. Mercato weszło w życie i operacje, które mogą przynieść do Trigorii Polaka Milika ze skierowaniem w konsekwencji Dzeko do Juventusu, nabierają formy dzień po dniu. Jak wiedzą czytelnicy II Romanista, pomysł, który podawaliśmy nabrał nieoczekiwanego przyspieszenia około 9 sierpnia, co zbiegło się ze zwolnieniem Sarriego z Juventusu.**

Toskański trener chciał bardzo środkowego napastnika z Polski, aby zastąpić Higuaina i Paratici osiągnął pełne porozumienie z napastnikiem co do pięcioletniej umowy za 4,5 mln euro netto za sezon. Pirlo z kolei, jak się wydaje, wolałby Dzeko niż praktycznie byłego gracza Napoli (choć wczoraj plotki rynkowe były wiele razy rozgrzewane, traktując o obiecujących negocjacjach, według których Juventus jest zaangażowany w negocjacje przy wielu stołach, z Suarezem, wydalonym z Barcelony i nawet Benzemą, który jednak ma jeszcze dwa lata kontraktu w Realu Madryt). Przed daniem zielonego światła Dzeko (do tej pory nie doszło jeszcze do żadnego spotkania z Romą, nie jest powiedziane, że do tego dojdzie przed wyjazdem na zgrupowania reprezentacji) i Juve, z idącą za tym oszczędnością wynagrodzenia Bośniaka (dwa lata kontraktu, 15 mln brutto w sezonie), Fienga chce zamknąć porozumienie z Napoli (z Underem, aby ograniczyć znacząco kwotę do zapłaty) i przede wszystkim z graczem, który, z tego co wiadomo, aby zaakceptować transfer do Romy zażądał wyższych zarobków niż te, co do których osiągnął porozumienie z Juventusem.

Jego żądanie to 5 mln euro rocznie, Roma doszłaby do 4,5 mln plus bonusy. Dystans nie jest ogromny, można go zmniejszyć w najbliższych godzinach. Jeśli jednak potem jakiś element układanki nie zadziała, Roma będzie szczęśliwa mogąc zatrzymać swojego środkowego napastnika i omówić z Napoli koszt karty Cengiza, aby zainwestować pieniądze w innych graczy.

Autor: abruzzo